



GAZETA ŁÓDZKA

Niedziela 13 Sierpnia 1916 r.

ORGAN NARODOWY!

Założyciel i wydawca Jan Grodek.

Rok V. — № 222.

PRENUMERATA W ŁODZI WYNOŚ:
Rocznie rb. 7.20, półrocznie rb. 3.60, kwartalnie rb. 1.80
zaśleszczyć 60 kop.
Wychodzi codziennie po południu, w niedziele i święta rano.

Redakcja i administracja — Przejazd № 8, Administr. otwarta
codz. od 9 do 7 wiecz., w niedziele i święta do 10 rano.
Redaktor przyjmuje interesantów w sprawach redakcyjnych od 10-ej do 2-ej.
Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca. — Rękopisy bez zastrzeżenia honorarium uważa się za bezpłatne.

OGŁOSZENIA:
Nadesłane przed i wśród tekstu za wiersz lub jego miejsce 1 Mk.; reklamy za tekstem 40 fen.; zwyyczajna 30 fen.; nekrologia 40 fen.; ogłoszenia drobne 4 fen. za wyraz.
Każde ogłoszenie najmniej 40 fen.

J. MIR.
Wież a miasto.

II.

Łódź, Zagłębie Dąbrowskie, Częstochowa i inne centra przemysłowe, nadmierną ludność wiejską małorolną i bezrolną wchłaniały w siebie i tworzyły z niej proletarijat miejski.

Miejskie warunki życiowe zmieniły w chłopie nie tylko jego powierzchowność, lecz całą jego indywidualność, jego charakter i zapatrywanie na świat.

Chłop po roku pracy w fabryce zmienił się całkowicie, dla wsi stał się on obcy i już stracony. Dla miasta i przemysłu, jako sła robocza, był on nieocenionym materiałem, lecz przemysł i miasto to, nic mu nie dawało, aby urobić jego charakter, aby dać mu świadomość jego znaczenia w społeczeństwie i w całym słowa tego znaczeniu zrobić z niego obywatela-robotnika.

W mieście robotnik nabrał manier złych i pojęć spaczonych. Puszczony luzem, szedł samopas, czas poza pracę spędzał najczęściej w szynkowniach, zarobiony, świeży zawsze grosz, ułatwia mu częste przebywanie w knajpie, gdzie używał miejskiego życia.

W niedziele i święta, przebrany w tandetne modne ubranie, stawał siebie na równi z państwem, które mu imponowało, a w pojęciu jego odróżniało się tylko od chłopaka ubraniami. Mógł więc tego „państwa” używać w całej pełni i prezentować się nim wszędzie.

Ciężka moskiewska łapa gnioła życie robotnicze, nie pozwalając wymknąć się żadnej śmielszej myśli.

Tajne związki i organizacje, w tedy jeszcze bardzo słabe, działając w ukryciu, nie mogły nadawać kierunku życiu robotniczemu. Organizacje te wyrabiały cokolwiek wśród jednostek robotniczych charaktery szlachetne, pełne zapędu i poświęcenia do pracy, lecz robotnik w całej masie pozostał dzikim. Stosunki na lepsze zmieniły się dopiero po 1905 roku. Ostatnie dziesięć lat w umysłach i życiu robotniczym zrobiły wielki przewrót.

Robotnik dziś jest już na drodze swych celów i zaczyna rozumieć sam przez się swe znaczenie w społeczeństwie. Lecz nim do tego doszedł, prezentował się swej wsi, jako „dziki”. Różne sprawy majątkowe i rodzinne zmuszały często robotników do odwiedzania swej wioski. Oprócz tego na każde święta całe masy robotników wyruszały w bliższe i dalsze okolice do cwych rodzin. Lecz tam, najczęściej robotnik dla rodziny i rodzina dla robotnika stali się już obcymi. Rodzina, witając swego syna, brata, córkę czy siostrę, przybyłą z miasta, spostrzegła odrazu wielką w nich, zarówno zewnętrzną, jak i wewnętrzną zmianę. Próżność i głupota nie pozwalała często tej córce czy synowi, podług przyjętego i zakorzenionego u nas zwyczaju na powitanie pocałować ojca i matkę w rękę.

Zmieniony strój, sposób mówienia, rozumowania i zachowanie się robotnika, czy robotnicy na modłę miejską, a więc jeszcze imponowanie otoczeniu wiejskiemu swoją niby wyższością i „państwem”, odstręczało i oddalało od robotnika to, niedawne bliskie mu, otoczenie.

Rodzice, patrząc na przybyłe z miasta swe dzieci takie jakies chłodne i ob-

ce dla nich, pokryjomu popłakali sobie nieraz.

Robotnik przez swe zachowanie się nie znalazł u swej rodziny ciepła rodzinnego, a jego wieś nie dawała mu już powabu rodzinnego miejsca, więc też nie go tam czasem nie pociągało. Nawet kościół, z którym wiele wspomnień robotnika wiązało, również stał się dla niego obcym.

Tam bowiem księża tych wszystkich, którzy ze wsi wyemigrowali do miasta, uważali za straconych dla religii i Boga i odpowiednio ich traktowali. W każde uroczyste święto, gdy zazwyczaj bardzo wielu robotników i robotnic ścierało z miasta do wsi, księży prawili stosownie, wymyślając im kazania, nazywając ich wyrzutkami, niedowiarzami i t. p. Kilkakrotnie sam osobiście miałem sposobność słuchać takich kazań.

Duchowieństwo, miast przyciągnąć i ciepłym słowem przywiązać tego robotnika do swej wsi rodzinnej, do wspomnień z lat dziecinnych, traktowaniem go, jako wyrzutka, odpychało nawet od kościoła. Więc nic dla siebie nie znalazł ten robotnik w swej wiosce. Wieś dla niego i on dla wsi coraz więcej stawał się obcym. Łączność między nim, a rodziną rwała się, aż wreszcie zupełnie zanikła.

Gdy dzieci w końcu zaprzestały odwiedzać rodziców, to jednak rodzice od czasu do czasu zaglądali do dzieci w miasteczko, lecz tam, u dzieci, spotykali jeszcze większy chłód. Żadna córka ubrana w modny kapelusz i żółte trzewiki, ani syn nie wyszedłby z rodzicami na miasto, bo wstydził się matki w welniaku lub ojca w kapocie. Każda taka wizyta sprawiała rodzicom przykrość i zniechęcała do dalszych wizyt. Więc nawet ten naturalny, przyrodzony związek rodzinny miasto rwało i rozdzielało.

Komunikaty urzędowe na 3-iej kolumnie.

Kronika polityczna.

Zjazd dyplomatów w Wiedniu.

Biuro Wolffa donosi z Wiednia: Kanclerz Rzeszy, v. Bethmann-Hollweg, został przyjęty na audiencji u cesarza Franciszka Józefa. Wkrótce potem przyjął cesarz również sekretarza stanu v. Jagowa.

Dnia 11 b. m. v. Bethmann-Hollweg i v. Jagow o godz. 10 i pół rano udali się do ministerjum spraw zagranicznych, gdzie odbyli dwugodzinną naradę z austrijacko-węgierskim ministrem spraw zewnętrznych.

Ku czci obu dygnitarzy poseł niemiecki w Wiedniu, v. Tschirschky, wydał kolację w pałacu ambasadorskim.

W dniu 12 b. m. do Wiednia przybył węgierski prezydent ministrów hr. Tisza.

Walki nad Dniestrem.

Z austriackiej wojennej kwatery prasowej donoszą pod datą 11 sierpnia: W południowo-zachodniej Galicji front wojsk austriacko-węgierskich, przez wzgląd na znacznie przeważające siły rosyjskie, został cofnięty z obu stron Dniestru. Rosjanie wkroczyli wobec tego do Tyśmienicy i Delatyna. Również i Stanisławów został opuszczony. Na

północy od Dniestru wojska gen. Bothmera odparły w czwartek wszystkie ataki rosyjskie na południowy zachód od Monasterzysk. Poza to, pomimo nadzwyczajnych wysiłków, nie udało się Rosjanom nigdzie przesunąć frontu; ani pod Załościami, gdzie silny kontratak powstrzymał nieprzyjaciela, ani na Poleciu, gdzie grupa gen. Fatha trzyma się niewzruszenie, ani też nad środkowym Stochodem, na zachód od Kaszówki, gdzie przeciwnikowi odebrano jego przednie pozycje.

Turcy na front wschodni.

Do „Berl. Tagebl.” donoszą z austriackiej wojennej kwatery prasowej: „Wielkie transporty wojsk tureckich odeszły już na front wschodni. Wojska tureckie składają się z młodych żołnierzy w wieku 25—35 lat. Niemal wszyscy oni pochodzą z prowincji azjatyckich. Jest wśród nich wielu arabów. Wielu już walczyło nad kanałem Suezkim, lub na Galipoli. Wyekwipowanie turków jest doskonałe i wygodne.”

Morski terror angielski.

Wśród tajnych papierów, znalezionych na zatopionym przez niemiecką łódź podwodną angielskim statku wywiadowczym, znaleziono rozkaz wojennego dowódcy morskigo z Peterhead. Rozkaz ten w tłumaczeniu dosłownym brzmi, jak następuje:

P. G. V. 65. Poufnia.

Zwraca się uwagę na § 3 C. M. D. 229—1915, według którego wszystkie okręty neutralne obowiązan są do bezwzględnego posłuszeństwa wobec angielskich statków wojennych. Jeśli jakikolwiek okręt nie słucha uczynionych mu przez łódź posterunkową sygnałów, to prowadzący łódź powinien niezwłocznie zawiadomić o tem władzę, by ta poczyniła odpowiednie, w celu wymuszenia na odpowiednim towarzystwie posłuszeństwa. Tyczy się to przede wszystkim tych okrętów handlowych, które przepływają w bliskości wybrzeża wschodniego.

Podp. Ch. Simpson.

Zatopienie włoskiego okrętu wojennego.

Z Lugano donoszą do „Berl. Tagebl.,” że według wiarogodnych wiadomości, w pierwszych dniach sierpnia został zatopiony włoski okręt wojenny „Deudolo”. Pisma włoskie zamieszczają już nekrologi, zawierające nazwiska oficerów, którzy przy tem zginęli. „Deudolo” był okrętem wojennym pierwszej klasy, posiadającym 28,000 ton pojemności.

Jednomysłność angielsko-francuska.

Agencja Havasa donosi z Paryża: Lloyd George odbył w dniu 11-go sierpnia dłuższą naradę z Briandem, w której wzięli również udział ministrowie Boques i Thomas, oraz generałowie Joffre i Castelnau. Wymiana zdań wykazała zupełną jednomysłność w poglądach obu rządów w kwestjach dotyczących się dalszych wspólnych planów militarnych.

Obowiązek Rosji.

W wywiadzie, który miał burmistrz Moskwy z prezesem ministrów Stürmerem, a który ogłoszony został w „Rosskom Słowie” z dnia 9 b. m., Stürmer oświadczył, że rosyjskie umowy z sprzymierzeńcami będą dotrzymane do końca, jednakże Rosja po za tem spełni swój obowiązek, by zmiary, planowane przez Anglię przeciwko Niemcom, były wykonane.

Protest przeciwko zarządzeniom angielskim.

Biuro Wolffa donosi z Haagi, że klm narodowy holenderski powziął uchwałę, protestującą przeciwko zarządzeniom rządu angielskiego, ograniczającym swobodę rybołówstwa holenderskiego.

Długi angielskie.

Z Rotterdamu donoszą, że w angielskiej Izbie em n Mc. Kenna powiedział: „Całkowity dług angielski do końca marca 1917 roku wynosć będzie prawdopodobnie 3340 milionów funtów szterlingów. Po odliczeniu zaliczek, wydanych sprzymierzeńcom naszym oraz prowincjom zamorskim, co wynosi razem 800 milionów, na nas samych wypadnie 2,640 milionów funtów szterlingów. Stoł to poza wszelkiem porównaniem z liczbami dawnymi. Wszystkie dochody całego kraju, całego narodu, wynoszą rocznie 2700 milionów funtów szterlingów, tak że dług nasz wynosi niżej-więcej tyleż. Więc nie może być uważany za jakiś ciężar nadmierny.”

Nowy dowódca francuski na froncie salonickim.

Biuro Wolffa donosi z Paryża, że na skutek życzenia gen. Sarrailla, został doń przydzielony gen. Cerdannier, który obejmie bezpośrednio główne dowództwo nad francuskimi dywizjami na froncie salonickim. Generał Sarraill otrzymał polecenie objęcia dowództwa nad sprzymierzonymi siłami koalicji pod Salonikami.

Dwa cele Joffre'a.

Joffre oznajmił w rozmowie z paryskim korespondentem „Berlinske Tidende”, iż ma on jeszcze przed sobą do osiągnięcia dwa cele. Pierwszy z nich — to odniesienie decydującego zwycięstwa, drugi zaś — to podróż statkiem przez piękne rzeki francuskie. Jak się zdaje, drugi z celów Joffre'a jest o wiele łatwiejszy do osiągnięcia, niż pierwszy.

Pobicie powstańców.

Konstantynopolskie pisma donoszą, że wojsko tureckie, operujące pod Mekką, wypędziło zwolenników byłego emira Husseina z okopów w wąwozie Aschar, w odległości 30 klm. na południe od Mediny. Oddział jeźdźców na wielbłądach, należący do powstańców, poddał się wraz z bronią. Poddał się również szeik Achmed el Mansun, który corocznie eskortował karawany pielgrzymów. Wierny szeik z Rabigu zajął pod Dżedadem tabor Husseina, którego zwolennicy w przeważnej części cofnęli się na pustynie do swoich okolic.

Pożar parowca.

Biuro Wolffa donosi z Aten: „Na parowcu „Eleutheria” po drodze do Salonik, jadącego z ładunkiem nafty i 1200 pasażerami głównie zdemobilizowanymi żołnierzami greckimi, na postładzie, naprzeciw Skriathos wszczął się pożar. Maszyny eksplodowały. Katastrofa ta pociągająca za sobą 40 ofiar w zabitych i bardzo wielu rannych. Kapitanowi powiodło się ogień opanować i okręt przybił do brzegu.”

Odznaczenie.

Z Dreznna donoszą, że generał artylerji v. Kirchbach, dowódca korpusu rezerwy, otrzymał order „Pour le merite”.

Nowy proces poła Liebknechta.

Rozprawy przeciwko posłowi Liebknechtowi rozpoczną się w dniu 16 sierpnia przed wyższm sądem wojennym w

Berlinie. Jak wiadomo Liebknicht został już zasądzony w pierwszej Instancji za zbrodnie usiłowania zdrady państwowej, ciężkiego nieposłuszeństwa i oporu władzy.

Kuropatkin.

Okazji translokacji, jakiej uległ głównodowodzący na froncie północnym, gen. Kuropatkin, który mianowany został general-gubernatorem Turkestanu, „Lok. Anz.“ podaje następującą jego sylwetkę:

Oto już drugi raz została przerwana jego karjera wojskowa. Poraz pierwszy nastąpiło to po haniebnych porażkach na mandżurskich polach walk, które, pomimo genialnie przeprowadzonego cofnięcia się, stały się zadatkami klęsk, których już nie cofnąć nie było w stanie. Wówczas z piedestału wszechwładnego generalissimusa spadł on do skromnej rangi dowódcy armii, następująco miejsca Liniewiczewi, który miał wgrzeszyć wóz rosyjski wyciągnąć z zasp piaskowych. Wtedy mówiono, iż Kuropatkin posiadał zbyt mało „dacha ofensywnego“, i nadano mu nawet miano drugiego Fabjusa Kunktatora. Czy słusznie—dziś już poddawane jest to w wątpliwość. Ponieważ to, co naocznie nie wszystkim było wiadomo, dziś już nie stanowi tajemnicy, Kuropatkin miał za tyłami armii swej drugiego niebezpiecznego wroga—rewolucję, która, po walce pod Mukdenem, groźnie uniosła głowę i sięgnęła wpływami swymi głęboko—do do formacji rezerwowych. Obrona Kuropatkina, którą napisał w kilka lat po zawarciu pokoju z Japonją, z tego powodu i dziś jeszcze walczyć musi z warkami cenzuralnymi Rosji.

I oto teraz, przed pół rokiem niespełna powołany na stanowisko wojskowe, musiał Kuropatkin znieść nowe upokorzenie. Zły los poraz drugi przerwał karjerę jego. Jako general-gubernator Turkestanu będzie on, jako władca pewnego obszaru, niemal nieograniczony, jednakże nie będzie już posiadał żadnego wpływu na bieg wypadków wojennych. Militarne poniesienie Kuropatkin swą drugą śmierć.

Co wywołało obecnie nagłe jego odwołanie—nie da się jeszcze z pewnością stwierdzić. Przypuszczać można tylko, iż on, jako wyraźny przeciwnik „tatycki ofiar bezwzględnych“ mas żołnierskich w stylu gen. Brusilowa, stanął w poprzek żądanom rosyjskiego dowództwa naczelnego. Poraz drugi stał się on kunktatorem, ale tym razem, o czem się wkrótce świat przekona, z większą jeszcze słusznością, niż podczas wojny japońskiej.

Kuropatkin należy do tych wybitnych rosjan, którzy wojnę z Niemcami przewidzieli już przed wielu laty. W roku 1910 bawił on w Dorspacie u jednego ze znanych niemieckich profesorów uniwersyteckich, którego jeszcze podczas wojny japońskiej poznał jako wytrawnego lekarza. Podczas odwiedzin tych zetknął się Kuropatkin z tamtejszą nadbaltyką młodzieżą akademicką. Ku niemałemu zdziwieniu młodych studentów, wielki general-rosyjski uważał za odpowiedzialnie i możliwe wygłosił mowę, w której poruszył kwestję wojny japońskiej i rewolucji rosyjskiej, i którą zakończył następującymi słowami: „Ale następnym razem już nam pójdzie inaczej, albowiem najbliższa nasza wojna będzie popularna w całej potężnej Rosji“.

Nie wypowiedział Kuropatkin, z kim wojnę tę będzie prowadziła Rosja, ale ze sposobu mówienia jego wszyscy zrozumieli, kogo ma on na myśli. I Kuropatkin, jak podobni mu podżegacze wojenni, okazał się niemal prorokiem. Idea wojny przeciw Niemcom i Austro-Węgrom była już wówczas niemal zdecydowanym faktem.

Z ziem polskich.

Z Warszawy.

Powrót uchodźców.

„W. Tag.“ donosi:

„Wczoraj i onegdaj kolejną warsz.-wiedeńską przybyło do obwodu wschodniego kilka partji bezdomnych, którzy półtora roku temu byli ewakuowani przez Rosjan z gub. kaliskiej, piotrkowskiej i warszawskiej. Pomiędzy przybyłymi jest też mnóstwo żydów.“

Kąpiele miejskie.

Bezpłatne miejskie kąpiele ludowe na Wiśle, zorganizowane przez sekcję kąpielową na brzegu warszawskim wprost wybotu ul. Tamki, jak również na brzegu prażskim, między mostami Kierbedzia i Kolejowym, otwarte są codziennie dla mężczyzn od godz. 6 rano do godz. 12 w południe i od 5 po poł. do zmierzchu. Dla kobiet od godz. 12 do 5 po południu.

Kąpiący się mogą otrzymywać na



W kraju i dla kraju!

Nabywajcie bilety Loterji dobroczynnej 1916 r.

Rady Głównej Oplekającej.

Główna wygrana 150,000 marek.

Cena całego losu 10 mk. 30 f. Cena 1/5 części losu 2 mk. 6 f.

Ciągnięcie rozpocznie się 2-go października 1916 r.

miejscu, na ładanie kawałek mydła po cenie kop. 5. Oddawcy bonów kąpielowych sekcji kąpielowej otrzymują mydło bezpłatnie.

Sosnowiec.

W Sosnowcu wychodzą dwa dzienniki i tygodnik. Pocztą nadchodzi do Sosnowca różnych pism z W. Ks: Poznańskiego 250 egzemplarzy, z Łodzi 200 egzemplarzy, z Warszawy 150 egzemplarzy, z Krakowa 50 egzemplarzy, z Berlina 25 egzemplarzy. W liczbie pism, nadchodzących pocztą do Sosnowca, niemieckich jest 200 egzemplarzy, a żydowskich 50. Pism tygodniowych nadchodzi 120 egzemplarzy. Pism humorystycznych odbiera Sosnowiec 50 egzemplarzy.

„Kurjer Zagłębia“ donosi: Charakterystyczna dla obecnych czasów sprawę rozstrzygnął miejscowy sąd pokoju.

Towarzystwo górniczo-przemysłowe „Saturn“ zaskarżyło swego byłego dyrektora technicznego i prokurenta inżyniera p. J. Brzostowskiego, którego dymisja wywołała w swoim czasie w Zagłębiu powszechną sensację, o opuszczenie zajmowanego przezeń dotychczas mieszkania na kolonii Saturn. Podczas rozpraw wyjaśniło się, że p. Brzostowski dotychczas nie otrzymał należnej mu z umowy od Tow. „Saturn“ pensji i tantjemy, sąd przysądził od Tow. „Saturn“ należne p. Brzostowskiemu pensje i tantjeme, zaś p. Brzostowski winien na 1 października r. b. mieszkanie opuścić.

Przed paru tygodniami walczący na Wołyniu Legionista Polski, Dawid Moneta z Będzina, poległ na polu walki od licznych ran, otrzymanych z karabinów maszynowych i szrapnelowej rany w bok.

Poległy Legionista ukończył przed 4 laty będzinską szkołę handlową i od samego początku wojny uczestniczył w walkach legionowych. Rodzina jego mieszka w Będzynie.

Lublin.

Kursa wakacyjne, urządzone staraniem Stow. nauczycielstwa polskiego, podzielono na dwa oddziały. Wykładają na kursach pedagodzy fachowi. Grono słuchaczy kursów zwiedziło wspólnie miejscowe osobliwości i gmachy pamiątkowe jak bibliotekę im. Łopacińskiego i t. d.

W gminie Baranów (w pow. puławskim) burza zrujnowała 11 chałup i 7 stodół, przyczem zginęło 7 sztuk bydła rogatego i 3 sztuki nierogacizny.

Białystok.

Po otwarciu szkoły niemieckiej w Białymstoku nastąpiło także otwarcie szkół podobnych, zamkniętych swego czasu przez władze rosyjskie, w okolicach tego miasta, a mianowicie: w Knyszynie, Supraślu, Michałowie i Choroszczy. W niektórych szkołach nauczycielami są rezerwiści niemieccy.

Kraków.

Onegdaj rozpoczęto w Krakowie zdjęcia kinematograficzne scen sztuki, której treść, skomponowana przez wiedeńskiego dziennikarza Alfreda Germana, zaczerpnięta została z historii walk o niepodległość Polski od doby Kościuszkowskiej aż do chwili obecnej. Zdjęto już poszczególne sceny w kościele św. Krzyża (ślub), w krużgankach dziedzińca Biblioteki Jagiellońskiej (schadzka gubernatora rosyjskiego z młodą polką w tajemniczość w spisek, oraz w kościele OO. Kapucynów (poświęcenie szabli Tadeusza Kościuski).

W dniach najbliższych zostaną zdjęte obrazy zbiorowe (uroczystość ludowa, przysięga na Rynku Tadeusza Kościuski i t. d.) przy udziale szeregu artystów i artystek krakowskich, oraz licznych statystów.

Lwów.

Marszałek krajowy St. Niezabitowski, po kilkudniowym pobycie, wyjechał we wtorek ze Lwowa do Białej.

We Lwowie, na podstawie uchwały komisji, która na wiosnę r. b. obchodziła kościoły i spisywała dzwony, przystąpiono obecnie do zdjemowania dzwonów, objętych rekwizycją. Przedewszystkiem zdjemuje się dzwony, pochodzące z nowszych czasów, to jest z połowy XIX wieku. Dotąd zdjęto 14 dzwonów, a mianowicie w

kościółce OO. Dominikanów dwa dzwony, pochodzące z giserni Hilzera w Wiener Neustadt, w kościele ewangelickim dzwon, ważący 750 kg., ufundowany przez obywateli miasta Lwowa w roku 1878, w kościele św. Jana przy ul. Żółkiewskiej dzwon pochodzący z roku 1859, a wykonany w lwowskiej giserni Zygmunta Mosera; nadto zdjęto dotąd dzwony z kościołów: św. Łazarza, św. Marcina, OO. Reformatorów, OO. Zmartwychwstańców, z cerkwi św. Jerzego, św. Spasa, z kaplicy seminarjum grecko-katolickiego i z kościoła na Kłeparowie.

Archiwariusz miejski, dr. Badecki, zarządził, aby z zarekwirowanych dzwonów sporządzono zdjęcia fotograficzne, a napisy i rzeźby, umieszczone na dzwonach, odlano w gipsie.

Odlewy i fotografie będą przechowywane w archiwum miasta Lwowa.

Poznań.

W „Dzien. Pozn.“ czytamy: Dowiadujemy się, że w nadchodzącą niedzielę odbędzie się we wszystkich kościołach tułtejszych kolektka na rzecz bezdomnych.

Wobec tego, że fundusze komitetu wyczerpują się coraz bardziej, a niedza w śród ofiar wojny w Królestwie Polskiem szarzy się w dalszym ciągu, kolektka ta zasługuje na gorliwe poparcie naszego społeczeństwa i nie wątpimy też, że wyda obfite owoce.

Więści z Rosji.

Echa podróży hr. Wielopolskiego.

Pisma petersburskie w dalszym ciągu podają szczegóły, dotyczące podróży hr. Wielopolskiego do głównej kwatery rosyjskiej, zaznaczając, że hr. Wielopolski podjął się podróży z inicjatywy własnej w celu obalenia nieprzychylnych informacji o polakach, złożonych jen. Aleksiejewowi przez departament policji. Hr. Wielopolski dał wyczerpujące wyjaśnienia, które zadowolili generała Aleksiejewa. Dnia następnego hr. Wielopolski udzielił informacji o zarządzeniach niemców i austrjaków, przedsięwziętych w celu zjednoczenia polaków. Po posiedzeniu rady ministrów hr. Wielopolskiemu oświadczono kategorycznie, że kwestja polska tak szczęśliwie będzie rozstrzygnięta, iż polacy sami nie spodziewają się tego (?). Akt spodziewany nie będzie miał charakteru prawodawczego. Postanowiono bowiem w przyszłości przekazać sprawę izbom prawodawczym dla rozważania o szczegółowo.

Zamieszczając informację powyższą, „Kurjer poznański“ zastrzeża się, iż podaje ją na odpowiedzialność prasy rosyjskiej, w szczególności „Now. Wr.“, „Rusk. Słowa“, „Rieczy“ i „Birz. Wiedom.“.

Rosja przygotowuje się do kampanji zimowej.

Reakcyjna prasa rosyjska donosi, że Rosja poczyniła wielkie zamówienia w Ameryce i Anglii, świadczące, iż kierujące koła petersburskie liczą się bardzo poważnie z możliwością ponownej kampanji zimowej.

„Kołokol“ wyraża nawet przekonanie, że zimowa kampanja zdaje się być już obecnie nieuniknioną, bo dotychczasowe powolne tempo operacji wojennych nie świadczy o zamiarze szybkiego zakończenia operacji na rosyjskim froncie bojowym.

General Pau atamanem.

Pisma francuskie donoszą, że generał Pau, znajdujący się w Kisłowodzku, został mianowany na zgrupowaniu szlachty kozackiej w Werku na Kaukazie, wielkim atamanem kozackim. Generał podziękował w gorących słowach za ten zaszczyt.

Więści z Niemiec.

Karty na mięso.

Wojeunny urząd żywnościowy od pewnego czasu r. zważa sprawę zaprowadzenia jednolitej karty na mięso na całą Rzecznię niemiecką. Plan ten dojrzał tak dalece, że odnośna uchwała opublikowana zostanie w najbliższym czasie. Według doniesienia „Köln. Zeitung“ zaprowadzenie jednolitej karty na

mięso nastąpi z dn. 2-go października r. b. Każda karta obowiązywać będzie na przedział 4 dni. Pod miarę mięsa podpadają także zwierzęta i drób.

Niemieccy uchodzący z Wołynia.

„Posener Tageblattowi“ donoszą z Leszna: Niemieccy uchodzący z Wołynia przejeżdżali w ostatnich czasie kilkakrotnie przez Leszno, otrzymali na dworcu posiłek i wyjeżdżali potem w dalszą drogę, przeważnie na Śląsk, gdzie lokowano ich jako rodzinny robotnicze. Uchodzący ci mówią tylko językiem niemieckim i rosyjskim. Rodzice ich wywędrowali przed pół wiekiem przez Polskę do Rosji i obrabiali sobie Wołyn za swą nową ojczyznę. Teraz wygnała ich wojna. Z żonami i dziećmi, z całym dobytkiem wracają obecnie do starej swojej ojczyzny: wioząc ze sobą konie, bydło, świnie, drób itd. i przyjmują miejsce najohotanej tam, gdzie mogą zamieszkać wspólnie kilkoma rodzinami.

„Wojenne“ obuwie dla dzieci.

Z miarodajnej strony donoszą: Wielki brak skór na podszewy spowodował niektórych fabryk obuwia do wyrabiania skórzanego obuwia z drewnianymi podszewkami, które mają nie tylko ładny wygląd, ale jest stosunkowo bardzo tanie. Te tak swane „buty wojenne“ nadają się dla dzieci. Pożądaniem jest, aby rodzice korzystali z solidnego tego obuwia jak najczęściej, przez co pozostałoby do dyspozycji dużo skóry na podszewy dla wojska.

Uczeń mordercą i podpalaczem.

Przed sądem przysięgłych w Rothweil stawał uczeń krawiecki August Hildebrand, oskarżony o morderstwo i grabież. Wtamał się w grudniu r. z. do domu ojca Söklera w Cutingen, skradł za 17,000 marek papierów wartościowych, zamordował tępem żonę Söklera i jej dwuletnią wnuczkę, a następnie dom podpalił. Sąd skazał młodocianego zbrodniarza na 15 lat domu karnego.

Biblioteka polska w języku niemieckim.

W niedługim czasie ma zacząć wychodzić w Niemczech, pod kierownictwem pp. Wład. Kościelskiego i dra A. Guttry'ego, wydawnictwo „Polsische Bibliothek“, które obejmie wybór dzieł najwybitniejszych pisarzy polskich i prace o Polsce i jej kulturze. Zadaniem wydawnictwa będzie systematyczne zaznajamianie społeczeństwa niemieckiego z Polską i jej sprawami, jej teraźniejszością i przeszłością, którego brak dotąd w Niemczech odczuwać się dawał. Jako współpracowników wydawnictwa, wymienia prospekt: prof. Boloz-Antoniowicza, J. P. Ardeshaha, prof. Brücknera, dra Chładowskiego, H. Hofmannstahla, Ricarda Huch'a, prof. Leopolda Jaworskiego, Jana Kasprowicza, prof. Kopere, Tomasza Manne, Gustawa Meyrinka, dra Emila Preotoriusa, Stanisława Przybyszewskiego, Wład. Raymonta, Henryka Siekiewicza, Kazimierza Tetmajera, prof. Volla i i.

Wydawnictwo przewiduje publikację 6 tomów rocznie. Najpierw mają się ukazać w przekładzie niemieckim „Wybory poezji“ Koehano-wskiego, Mickiewicza, Słowackiego (2—3 tomy) i Krasińskiego. Dalej: Łozińskiego „Życie Polskie“, Antoniowicza „Malarstwo polskie w 19 w.“, Gomulickiego „Stara Warszawa“, Adama Grzymały Siedleckiego „Teatr polski“, Guttrigo „Polscy bohaterowie walk o wolność“, Mościckiego „Wilno“, „Górnickiego „Dworzania polski“, „Pamiętniki Paska“, „Listy króla Jana do Marysieńki z czasów odsieczy wiedeńskiej“, „Pamiętniki Stanisława Augusta“, oraz wybitniejsze powieści polskie.

Wydawnictwo „Polsisch Bibliothek“ ubywać się będzie nakładem jednego z najważniejszych nakładców niemieckich: G. Mühlera w Monachjum.

Wiadomości bieżące.

Polska drużyna skautowa.

Wniezione zostało do Prezydium Policji podanie o zatwierdzenie ustawy Polskiej drużyny skautowej, do której należeć może młodzież obojga płci w wieku od lat 11 do 18. Paragraf 2-gi ustawy opiewa: „celem nowej organizacji jest budzenie w młodzieży miłości Ojczyzny, rozwijanie charakteru i siły woli, jak również przygotowanie jej do życia praktycznego itd.“

Ustawę, obejmującą wszelkiego rodzaju sporty, wycieczki itp. opracował b. szczegółowo konsultant prawny pan Aleks. Gersdorff.

Zarząd VI Tow. Poż. Oszcz.

zawiadamia, że Ogólne zebranie pełnomocników Towarzystwa odbędzie się dn. 17 sierpnia o godz. 5 po południu w lokalu majstrów fabrycznych, Nowy Rynek nr. 6. W razie nieprzybycia dostatecznej ilości pełnomocników, zebranie w drugim

terminie odbędzie się tegoż dnia i w tymże lokalu o godz. 6-tej po poł. bez względu na liczbę uczestników.

— 2 Kom. tanich kuchni.

(s) W ubiegłym tygodniu uproszeni panowie i panie z ramienia Komitetu tanich kuchni przy magistracie, zwiedzili kuchnie robotnicze, a to w celu zapoznania się ze stanem spizarni, ilością i jakością obiadów i t. p., wszystko znalezione w należytej porządku.—Rewizja trwała od 9 do 11 przed południem.

Co się zaś tyczy zmniejszenia obiadów do 25 proc., o czym w swoim czasie donosiliśmy, to ilość ta będzie tylko zmniejszoną w tych kuchniach, w których zwiększoną została ilość wydawanych obiadów od kwietnia r. b.

— 2 Kasy chorych przy fabryce Poznańskiego.

(a) Na czwartkowym posiedzeniu zarządu kasy chorych przy fabryce Towarz. akc. I. K. Poznańskiego postanowiono sporządzić sprawozdanie o działalności kasy chorych za czas wojny. Obecnie liczba członków kasy chorych zredukowaną została do 5 tysięcy członków, przewodniczącym zarządu jest p. Józef Wolczyński. Zarząd kasy wypłaca obecnie tylko zapomogi pogrzebowe, ponieważ pomoc lekarską robotnicy otrzymują z Delegacji niepełnego pomocy biednym.

— Ł. O. S. w Helenowie.

Benefis Ł. O. S. odbędzie się, jak wiadomo, w środę, dnia 16 b. m., w Helenowie. Niewątpliwie cała Łódź podąży do uroczystego parku, aby zamianstować w dniu tym swoją sympatię dla drużyny muzycznej, która wśród kulturalnych urzędów naszego miasta jedno z najwybitniejszych stanowisk zając postrafi.

Orkiestrę (powiększoną) poprowadzi tym razem dyrygent tej miary, co Zdzisław Birnbaum. Punktem kulminacyjnym programu będzie VI Symfonia Czajkowskiego—utwór, którym Birnbaum fascynuje słuchaczy i ośniewa.

Pp. M. Chwał (skrzypce) i St. Kort (wiolonczela) odegrają utwory solowe z towarzyszeniem orkiestry.

Bilety wcześniej nabywać można u Friedberga i Kotza, Piotrkowska 90. Jako inowację wprowadzono miejsca numerowane przed muszlą, które za dopłatą otrzymać można także.

Początek punktualnie o godz. 7½ wieczorem.

— Teatr Letni (Przejazd nr. 1).

Na zakończenie sezonu w Teatrze letnim odbędzie się tradycyjny benefis. Pierwszym z nich będzie benefis p. Haliny Mirskiej. Prócz stałego zespołu Teatru letniego, wezmą w nim udział: p. Małkanski, art. Teatru polskiego, p. Kober, tenor operowy, oraz p. Czerepański—łańce wschodnie. Benefisantka w ciągu sezonu zdołała sobie pozyskać sympatię i uznanie publiczności, pewnie jest więc, że w najbliższy poniedziałek ogródek Teatru letniego zapełni się po brzegi.

— Z przedwyborczego zebrania zyd. Tow. oświatowego.

W środę, dnia 9 b. m. w Sali Angielskiej naznaczone było na g. 6 przedwyborcze zebranie zyd. Tow. oświatowego. Zagajający zebranie wstrzymał się przez 1 i pół godz. z otwarciem takowego, mimo, że członków zgromadziła się spora ilość, jak przypuszczać można, w oczekiwaniu przybycia większej ilości członków grupy, sympatyzującej ze starym zarządem. Nakoniec ukonstytuowało się prezydium z pp.: Szulmana (przewodnicz.), J. Landau i Chołmskiego (asesorzy) i Rosenberga (sekret.).

Wywiątała się ożywiona dyskusja, w której wiceprezes T-wa silił się przekonać zebranych o korzystności działalności kursów, gdy mówcy z przeciwnego obozu, pomiędzy innymi pp. A. Rogoziński, J. Landau, Engelki i Macherowski krytykowali takową, uważając np. za błąd rozwiązanie świetlane prosperującej komisji finansowej, postępowanie się nieodpowiedziemi podręcznikami do wykładania arytmetyki w języku żydowskim, nie chcą ich zamienić odpowiedniejszymi podręcznikami w innym języku.

Zwracano przytem uwagę na szkodę, jaką z powodu takiej taktyki zarządu ponosił uczniowie.

Zarysowały się na sali wyrażenie dwie grupy: jedna tak zw. „demokratyczna”, popierająca w podniecających mowach stary kierunek T-wa i druga grupa umiarkowanych, zwracająca stary zarząd i kurs z nim związany.

Posiedzenie o godz. 11 zostało przerwane bez uchwalenia konkretnych postulatów.

— Wypadki.

Pogotowie ratunkowe nast. osobom udzieliło pomocy: na placu przy ul. Hagiewiczkiej nr. 14 Chana Langbard, pada-

jąc złamała lewą rękę; w bramie domu nr. 47 przy ulicy Konstantynowskiej został przyćśnięty przez wóz Wolf Finkenstein i odniósł zwichnięcie kości grzbietowej; okno domu nr. 39 przy ul. Piotrkowskiej zostało przejechane przez dorożkę Dawid Grünbaum i odniósł okaleczenie nogi; na placu przy ulicy Zawadzkiej nr. 33 wpadł 4-letni Stanisław Mędzecki do studni i odniósł okaleczenia całego ciała; w domu nr. 17 przy ul. Zawadzkiej spadł ze schodów Elias Kinas i odniósł obrażenia lewej ręki.

Około domu nr. 217 przy ul. Piotrkowskiej zachorowała handlarzka Sura Sz., nim przybyło, zawezwane przez przechodniów, pogotowie, S. powiła dziecko. Lekarz pogotowia odwiózł matkę i noworodka do domu.

— Czarnocin (pod Tuszynem).

W dniu 1 sierpnia r. b. staraniem czarnocinińskiej Rady Miejscowej Opiekuńczej i pod egidą Rady Głównej Opiekuńczej zostały utworzone we wsi Czarnocin dwie ochrony dla przychodzących dzieci.

Po uroczystym nabożeństwie, proboszcz parafji Czarnocin i prezes miejscowej Rady Opiekuńczej, ks. Franciszek Wtorkiewicz, dokonał poświęcenia lokali przeznaczonych na ochronki, poczem przemawiali: ks. Fr. Wtorkiewicz i Stefan Groblewski podnosząc kulturalne i społeczne znaczenie ochronek, zachęcając gorąco do otwierania w pozostałych wsiach tak ważnych w życiu naszym oświatowych placówek i nawołując do jedności i wspólnej pracy nad wypieniem ciemnoty i analfabetyzmu.

Uroczysty nastrój, panujący podczas tego aktu, jest zapowiedzią, że miejscowy lud zrozumiał należycie podniosły cel w szerzeniu oświaty, i otwieraniu ochron, oraz przytułków i garnie się do wprowadzenia tego w życie w jaknajszerszym zakresie.

W tym miejscu należy się podziękowanie miejscowej Radzie Opiekuńczej, która od początku swego istnienia rozwinięła bardzo ożywiającą działalność, dowodem czego, między innymi, była ogólnokrajowa kwesta „Ratujcie dzieci” przeprowadzona bardzo energicznie i ze zrozumieniem ważności sprawy, a obecnie otwarcie dwóch ochronek. Oprócz tego miejscowa Rada projektuje otwarcie w parafji Czarnocin przytułku-ochronki dla dzieci łódzkich robotników i 3 ochronki dla miejscowej ludności. (a)

RAJMUND BERGEL.

Szlakiem pobojożiwisk.

*Leć kruki i wrony nad wolińskim borem,
Leć kruki i wrony nad szarym ugiorem.
Zlatuj czarną chmurą i żółtym krakazem
Nad żołnierską krwawicą i dołą tańcząc.*

*Na pole leć zryte — ale nie piługami,
I zasiane szeroko — ale nie kwiatami.
Żelazo ziemię rwał, trupy je ścieliły,
Ze porosły daleko krzyże a mogiły.*

*Ze porosły kurhaną, jak przydrome znaki
Znaczące licznych pochodów i walk krwawych
[szlaki]*

*Przez te lasy i bory, piargów jaluwizny —
Wędruje żołnierz polski do swojej ojczyzny.*
*Wędruje dnie i lata, a krewią drogi mości,
By jeno zaświtała jutrzeńka wolności.
I szumią jemu wichry: wielkie jego dzieła,
Niedaremna ofiara: „Jeszcze nie zginęła”.
I szumią jemu wichry, jak harfa eolska,
Ze z krwi jego i trudu zmartwychwstała Polska!*

Generalna rewja Legjonów.

„Ziemia Lubelska” donosi: Po raz pierwszy od początku wojny, dnia 25 lipca, w okręgu C. wszystkie oddziały legjonów polskich zeszyły się w jednym miejscu; z sąsiednich wzgórz można było podziwiać wspaniałą postawę maszerujących pułków piechoty, jazdy i innych gatunków broni.

Dywizja polska, która musiała przetrzymać w ostatnich czasach olbrzymie trudy i walki, wyglądała pod każdym względem imponująco, co też stwierdził w swej przemowie komendant grupy w armji generała Linsingena.

Po skończonej rewji tej generalny wypowiedział do polskiego korpusu oficerskiego przemowę, w której zaznaczył, że chociaż dotychczas nie stykał się z legjonami polskimi, ale jego wybitni koledzy, generałowie i komendanci niemieccy, którzy widzieli legjony w ogniu, stale wyrażali się o nich z jaknajwiększymi uznaniami; generalnie sam, jak ciężkie zadania miały do spełnienia w ostatnich walkach legjony polskie i jak

one się świetnie z tych zadań wywiązały.

Jako dowódca grupy, do której należały legjony, generalny spodziewa się od polaków tej samej postawy, co dotychczas.

„W waszem ręku — powiedział generalny — spoczywa honor tak wielkiego i tak wieloma nieszczęściami dotkniętego sympatycznego narodu. W waszych zwycięskich szeregach jest jego nadzieja. Wierzę w to mocno, że godnie odpowiecie tej nadziei”.

Telegramy.

Wielka Kwatera Główna.
12-go sierpnia. — Urzędowo.

Z widowni zachodniej.

Pomiędzy Thiepval a lasem Fourreaux, jak również pod Guillemont zaatakowały znaczne siły angielskie.

Na północy od Owillers i pod Pozieres zostały one odrzucone w walce na blizki dystans i za pomocą kontrataku.

Na północy od Bazentin le Petit i pod Guillemont ataki załamały się w ogniu artylerji, piechoty i karabinów maszynowych.

Pomiędzy Maurepas a Somme załamał się zacięty atak francuski. Na północnym wschodzie od Hem francuzi wtargnęli do małego kawałka lasu.

Na południu od Somme nie powiodło się częściowe natarcie nieprzyjacielskie pod Barleux.

Na prawo od Mozy w nocy na 11 sierpnia odparto wśród ciężkich strat dla francuzów ataki na granaty ręczne na północnym zachodzie od fortu Thiaumont, wczoraj wieczorem silne ataki piechoty na sam fort.

Na południu od Leintrey powiodło się przedsięwzięcie patrolu niemieckiego. Wzięto jeńców.

Z widowni wschodniej.

Grupa wojsk generała marszałka polnego Hindenburga.

Oddziały rosyjskie atakowały daremnie na zachodzie od jeziora Nobel pod Dubczycami nad Strumieniem i na południu od Zarzeczca.

W łuku Stochodu na wschodzie od Kowla podczas krótkiego natarcia wzięto do niewoli 170 rosjan i zdobyto wiele karabinów maszynowych.

Silne ataki nieprzyjacielskie odparto po obydwóch stronach Trościańca na zachodzie od Załościa.

Nasze eskadry lotnicze znalazły sobie w ostatnich dniach ponownie bardzo wartościowe cele w postaci znacznych obozów wojskowych nad linią kolei Kowel — Sarny i na północy od niej. Cele te obrzucono obficie bombami.

Na północy od Sokula zestrzelono w walce w powietrzu latawiec rosyjski.

Front wojsk feldmarszałka arcyksięcia Karola.

Na południu od Załościa wieczorem walczono jeszcze gwałtownie. Na północy od Karpat do działalności piechoty wogóle nie doszło. Rozpoczęte poruszenia dokonywują się planowo. W Karpatach, w postępującym ataku na południu od Żabiego wzięliśmy do niewoli około 700 rosjan i zdobyliśmy 3 karabiny maszynowe.

Po obydwóch stronach wzgórz Karpul wojska niemieckie wystąpiły do walki.

Z widowni bałkańskiej.

Słabsze ataki przeciwnika, które powstały się wczoraj wieczorem na południu od jeziora Doiran zamaryły szybko w ogniu artylerji naszej.

Naczelne Dowództwo Wojskowe

Urzędowy komunikat austrijski.

WIEDEN, 12-go sierpnia.

Z widowni rosyjskiej.

Front wojsk feldmarszałka arcyksięcia Karola.

Ofensywa walczących w Karpatach wojsk austrijsko-węgierskich i niemieck-

Krajowe

Tow. Wzajemnego Ubezpieczenia od ognia

„SNOP”

przyjmuje ubezp. nieruchomości i ruchomości

miejskich i wiejskich

ruchomości domowych, towarów wewnątrznych, urządzeń zakładów fabrycznych, przemysłowych, handlowych, rzemieślniczych składnic towarowych, zakładów przemysłowych, krestencji, inwentarza i t. p.

Reprezentant na ŁÓDŻ i okolice

Antoni Heppen

Łódź, ul. Mikołajewska 31.

Biuro Konsulenta Prawnego

Aleksandra V. Gersdorffa.

Piotrkowska 84, parter, front.

czynnem jest bez przerwy od 8 r. do 7 w.

kich trwa nadal z powodzeniem. Wojska te zdobyły wczoraj 3 karabiny maszynowe i wzięły 700 jeńców. Na południowym wschodzie od Worohty usiłowane kontrataki rosyjskie zostały całkowicie odparte. Poza tem na froncie wojsk dochodziło do żywszych walk tylko nad dolną Złotą Lipą i na południu od Załościa.

Grupa wojsk generała marszałka polnego Hindenburga.

Armja generała pułkownika Boehm-Ermoliego odparła na zachodzie od Załościa wiele silnych ataków nieprzyjacielskich. Na zachód od Kaszowki podczas napadu na przedpolne stanowisko nieprzyjacielskie zostało wziętych do niewoli 170 rosjan oraz zdobyto 3 karabiny maszynowe.

Na południe od Stobychwy rozbiły się rosyjskie usiłowania przejścia przez rzekę.

Z widowni włoskiej.

W odcinku pomiędzy morzem i doliną Wippart wielokrotne usiłowania Włochów zbliżenia się do naszych nowych stanowisk zostały udaremnione przez ogień. Na wzgórzach na wschodzie od Gorycji odparły wojska rasze znowu silny atak i wzięły przytem do niewoli 10 oficerów i 140 żołnierzy. Monte San Gabriele i Monte Santo znajdują się pod silnym ogniem artylerji nieprzyjacielskiej.

Na froncie tyrolskim mniejsze przedsięwzięcia dały nam 89 jeńców, w czem 1 oficerów, oraz zdobyliśmy tam jeden karabin maszynowy.

Z widowni południowo-wschodniej.

Nie ważnego.

Zastępca szefa sztabu generalnego
H o efer,
marszałek polny porucznik.

Sprawozdanie admiralicji austrijskiej.

WIEDEN, 12 sierpnia. Urzędowo.

Hydroplany nasze w nocy z 11 na 12 sierpnia z powodzeniem obrzuciły bombami baterje włoskie przy ujściu Isonza, stacje lotnicze w Gorgo i zakłady Adria pod Monfalcone. Pomimo silnego ostrzeliwania powróciły one nieszkodzone.

Komenda floty.

Rozmaitości.

Admirał Kanimura.

W Tokio umarł przed kilku dniami Hikonojo Kanimura, który w czasie wojny rosyjsko-japońskiej odznaczył się kilkakrotnie, jako wódz drugiej eskadry japońskiej, brał udział w ataku na flotę rosyjską w dniu 8 lutego 1904, później w bitwie pod Cuszymą, za jego sprawą trzy krążowniki rosyjskie zostały wyłączony z udziału w bitwie.

Święto narodowe w Bułgarii.

W czwartek ubiegły cała Bułgaria obchodziła wielkie święto narodowe, tysięczną rocznicę śmierci wielkiego arcybiskupa z Ochrydy św. Klemensa, jednego z siedmiu apostołów narodowych bułgarskich, który dalej prowadził dzieło rozpoczęte przez swych nauczycieli św. Cyryla i Metodego, twórców pisma słowiańskiego bułgarskiego, na które przetłumaczone Pismo św. i przez to stworzono podstawy narodowej bułgarskiej kultury.

Nowi baroni.

„Zeit“ donosi na podstawie informacji z kół politycznych, że cesarz zamierza niektórych członków gabinetu odznaczyć w sposób szczególny. I tak według informacji tych minister robót publicznych dr. Trnka, minister rolnictwa dr. Zenker i minister o-

światy dr. Hassarek, mają otrzymać tytuł baronowski.

Obwieszczenie.

Konsulentowi prawnemu Izakowi Sammek w Łodzi, Średnia nr. 17, udzieliłem na nowo odebrane mu 16 grudnia 1915 r. pozwolenie do prowadzenia procedury konsumenta prawnego.

Łódź, d. 9 sierpnia 1916 r.
Cesarzsko-Niemiecki Prezydent Policji
podp. Loehrs.

Podaje się

reparacji dachów

krytych papa i smarowania po cenie przystępnej
Wiadomość Włodowska 109 u Nowak

Kursy pedagogiczne
HELENY CHOLEWICKIEJ
Piotrkowska № 120 (3 piętro, front)

dla irebianek, ochraniarek i nauczycielek początkowych. Prócz przedmiotów specjalnych i metodycznych kursy uzupełniają braai wykształcenia ogólnego ze szczególnym naciskiem na język, literaturę, geografję i historję ojczyzny. Zapisy między 1-3. Zajęcia teoretyczne i praktyczne 1-go września.

MŁODA Lekcji Fortepianu

inteligentna, energiczna panna obznajmiona z czynnościami biurową poszukuje posady kasyerki, w biurze lub innej instytucji w miejscu albo na wyjezd. Oferty sub. „Z. P.“ w Adm. G. Ł.

dla początkujących udzielam na miesiąc po cenach b. przystępnych. Łaskawe oferty pod „Muzyka“ w Administracji Gaz. Łódz.

II Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości m. Łodzi.

niniejszem zaprasza Sz. pp. Członków na odbyć się mające za pozwoleniem władzy, w ŚRODĘ, dnia 16-go Sierpnia o godz. 4-ej po poł. w Sali Koncertowej Vogla, ul. Dzielna № 18.

Ogólne Zebranie.

Z następującym porządkiem dziennym: 1) Wybór przewodniczącego. 2) Sprawozdanie komisji organizacyjnej i zatwierdzenie działalności takowej. 3) Erządztwienie ustawy. 4) Zatwierdzenie budżetu do 31/12 1916. 5) Wybór członków zarządu, Kandydatów i Komisji rewizyjnej. 6) Wnioski

Komisja Organizacyjna II-go Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości m. Łodzi.

Właściciele nieruchomości, którzy do Stowarzyszenia należą zechcą, mogą się zgłosić codziennie od godz. 10 — 12 przed południem w biurze naszym przy ul. Zachodniej № 70.

W gimnazjum polskiem Tow. „Uczelnia“

(Nowocześniama 9) egzaminy dla nowowstępujących rozpoczną się d. 28 sierpnia r. b. o godz. 9 rano. Podanie wraz z dokumentami przyjmuje kancelarja gimnazjum codziennie od godz. 10 rano do godz. 1 po południu. Kandydaci będą przyjmowani do oddziałów wstępujących oraz tylko do pierwszych pięciu klas. Ilość miejsc ograniczona.

Dyrektor Jan Czeraszewicz.

„JÄGOR“

antyseptyczny środek na łupież, chroni włosy od wypadania. Na składzie w aptekach:

M. Pietrzykowskiego, ulica Aleksandrowska № 37.
J. Pogonowskiego, ulica Piotrkowska № 115.

Dr. L. PRYBULSKI
Przeprowadził się do domu Szeiblera, Zawadzka № 1.
choroby zewnętrzne i włosów
leczenie elektrycznością, elektrolizą, usuwanie szpecących włosów.
Przyjmuje od 8—11, od 4—9. Panie od 5—6 p.p.

Pierwsza chrześcijańska lecznica
chorób zębów i jamy ustnej.
teraz Mikołajewska 83 róg Ewangelickiej
Najlepsze ZĘBY sztuczne i plombę
Leczenie homeopatyczne. Od 9 r. do 6 wiecz.

Lekarz—Dentysta
Feliks Seidengart
powrócił
Przyjmuje od 10—1 i od 3—6 po południu
Zawadzka 10.

LEKARZ - DENTYSTA
E. Wołkowicz
przeniósł swój gabinet dentystyczny ze Średniej II na ul. Średnią № 3.
Biuro og. „Merkury“ Piotrk. 92

Lecznica Dentystyczna
St. Dąbrowskiego
ul. Rozwadowska № 1.
Czynna od godziny 9-iej rano do 7 wiecz.

OBIADY
wydaje smaczne i tanie, bo w prywatnym mieszkaniu. Obiad składa się z dwóch dań z mięsem. Cena 50 k.
ul. Długa № 19, II piętro front.
Kuchmistrz.

W drodze
z Kamuszyna do Łodzi zgubiono p. gilaras zawierający 250 Mk. w papierach; 470 koron w papierach i różne dokumenty na imię Łazarza Lautera z Wiednia. Łaskawy znalazca zechce zwrócić do Jakóba Gelblum w Łodzi Mikołajewska 29.

Szkło okienne najtaniej
w składzie szkła
A. Wislicki,
Łódź, Zawadzka 46, róg Pańskiej.
Lokadja Wesolowska zgubiła paszport niemiecki wydany przy ul. Kałnej 12
Sławosław Kosiel zgubił paszport niemiecki wydany przy ul. Ewangelickiej 10

Doniesienie o szczęściu

Wygrana gwarantowana a przez państwo.

Zaproszenie do przyjęcia udziału w losowaniu gwarantowanej przez wolne miasto Hamburg loterji pieniężnej, w której

13 milionów 731.000 Marek

obowiązkowo wygrywają.

Największa wygrana w najszcześniejszym wypadku wynosi

1.000.000 Marek	305.000
900.000	303.000
890.000	302.000
880.000	301.000
870.000	300.000
860.000	300.000
850.000	200.000
840.000	100.000
830.000	90.000
820.000	80.000
810.000	70.000

Oprócz tego jest wiele wygranych po 60.000, 50.000, 40.000, 30.000, 20.000, 10.000 Marek i t. d. do wylosowania

Loterja składa się z 100.000 losów, z których 56,020 numerów, a zatem przeszło połowa w 7 ciągnięciach wylosowana być musi. Tak rzadkiej sposobności dojścia do majątku, w tych ciężkich czasach, nikt nie powinien zaniedbać. Wysła się losy do I ciągnięcia w cenie

cały los Mr. 10.	poł losu Marek 5.	ćwierć losu Marek 2.5.
------------------	-------------------	------------------------

za poprzednim nadesłaniem należności przekazem pocztowym. Żądanie odpowiedniego losu powinno być podane na odcinku przekazu pocztowego lub też na wysłanej jednocześnie karcie pocztowej.

Urzędową tabelkę, zaopatrzoną w herb państwa i z wykazem wkładów na przyszłe ciągnięcie oraz spisem wygranych wysyła się na żądanie gratis lub franco.

Każdy, biorący udział, otrzymuje natychmiast po ciągnięciu urzędowy wykaz losowań. Wygrane będą pod państwową gwarancją akuratnie wypłacane. Zamówienia prosimy zaraz i najpóźniej do 19 sierpnia kierować do

Samuel Heckscher, senr.
D'm bankowy Hamburg. (№ 1142)

Doniesienie o szczęściu

Korzystajcie z okazji wielkie szanse wygrania. HAMBURSKA loterja państwowa składająca w 7-ku klasach 100.000 Losów na które wygrywają 56.020 losów na sumę 13.731.000 Marek. Więcej jak połowa losów wygrywa.

Jeden cały los kosztuje 10 Marek

1/2	5
1/4	2.50
1/8	1.25

Węgierska 5 klasy Wiedeńska 3 klasy
Ciągnięcie 16 i 17 Sierpnia 1916 r. i różne błanotropijne loterie główne wygrane 60.000 Marek. Jeden cały los kosztuje TYLKO 2 rb. Ciągnięcie 15 i 16 sierpnia r. b. W największym koncesjonowanym kan torze loteryjnym

P. Jatka, ul. Piotrkowska 22.

WANNY

żelazne emaljowane wyrobu Akc. T-wa John dostarczam po konkurencyjnych cenach.

T. Macherski ulica Dzielna Nr. 35.

Resztki Cegielniana 43

sprzedają 40% tniej niżej ceny zw. tylko do 3-iej po poł. UWAGA: STALĄ CENA. Towar z wełny, z jedw. i batystu na bluzki od rb. 15⁰ do 3. Szewcót, Boston, Melanże, czar. z biały, w kratki, Muselin de laine, Alpaga i t. d. na damskie i męskie kostjumy od r. 8. — rb. 20 Materjały balowe, żalobne, na fartuchy i chustki i t. d. Cegielniana 43, w podw. 4 dom od Piotrk.

DRENY

Doskonale wykonane dostarcza **M. PERKIEWICZ**
Tonwerke Ludwigsberg Post Moschin (POSEN).

AI! AI! AI! AI! AI! Okazja!!! Taniego nabycia mebli z powodu zupełnej likwidacji wyprzedaje niżej ceny w wielkim wyborze. Meble nowe i używane, tak całe urządzenia jak pojedyncze sztuki, oraz łózka metalowe, wanny, krzesła gięte, kuchenne urządzenia. Magazyn mebli Władysława Romiszewskiego, Piotrkowska 116 I piętro front.

AI! AI! Dobre meble tanio sprzedam i towar na ubranie. Sw. Anny 17 m. 3 front zaściad do 6 wiecz.

AI! Meble z 4 pokoi sprzedam. Piotrkowska 189 m. 9.

A parat do sprzedania ze sztucznem światłem i Koka lub poszukuje współniaka. Wiadomość Bałuty ul. Groszanka 4 Mrzyk.

Inteligentna, znająca polski, niemiecki i szyćie domowe, poszukuje miejsca do młodszyc dzieci, za skromnem wynagrodzeniem. Oferty „E. K.“ w Adm. G. Ł.

Kupię hotel dla paralityka. Krotka 9. Tarnowski zaściad od 9—11 godz. rano.

Karczma „Przygon“ przy szosie za Pabjanicami jest do wydzierżawienia. Wiadomość u właściciela.

Potrzebna mamka skromnych wymagań Wiadomość Karolew ul. Wileńska szkoła.

Potrzebny służący z dobrmi świadectwami, młody. Wiadomość Zielona 8, u doktora.

Prośby, skargi Kons. prawny Gersdorff Piotrkowska 84.

Power do sprzedania Zielona 10, kawiarnia.

Z powodu zmiany lokalu do sprzedania różna meble tapicerskie i stolarskie nowe i używane po cenach kosztu Nawrot 37.

Franciszek Brziński zgubił paszport niemiecki wydany w Kaliszu.
Józef Krolkowski zgubił paszport niemiecki wydany z Rogowa przepustkę oraz różne rachunki Łaskawy znalazca zechce takowy złożyć w Adm. GŁ.
Kazimiera Szymańska zgubiła paszport niemiecki wydany przy ul. Suwalskiej 6